

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII

Poniedziałek 19 lipca 1937 r.

Nr. 196

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Pilsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073

P.K.O. 302.712

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Wydawanie codzienne z wyjątkiem niedziel i świąt. Cena 2.50 zł.

2.50

## JAPONIA DYKTUJE WARUNKI Przygotowania do wielkiej wojny

TOKIO, 18.7. Dziś zebrali się na naradę w sprawie zbliżającej się sytuacji w Chinach północnych ministrowie wojny, marynarki, spraw zagranicznych i finansów. W wyniku obrad postanowiono, że wydane dotychczas przez Japonię zarządzenia będą konsekwentnie kontynuowane.

Japonia pragnie uniknąć dalszego zaostrzenia sytuacji i dlatego nalega na rokowania z lokalnymi władzami chińskimi.

Dziennik „Niszi-Niszi” donosi, że po obradach 5 ministrów, dowódca sił zbrojnych japońskich w Chinach północnych, gen. Katsuki, otrzymał instrukcję, aby domagał się od przewodniczącego rady politycznej prowincji Ho-pei i Czahar, wykonania warunków, które Japonia uważa za niezbędne, celem pokojowego uregulowania konfliktu.

Żądania te są równoznaczne z ultimatum, którego termin upływa w ciągu 48 godzin i są następujące:

1) wycofanie 37 dywizji pod dowództwem gen. Feng-Czu-Hana,

2) ukaranie winnych, a zwłaszcza do wodcy 110 brygady gen. Ho-Czi-Fenga którego wojska w momencie wybuchu konfliktu, obsadziły most Marco Polo, oraz miejscowość Wang-Ping.

3) gen. Feng-Czu-Han ma złożyć osobiście przeproszenie na ręce dowództwa japońskiego;

4) odszkodowanie dla obywateli japońskich,

5) wydanie zarządzeń celem udarcenia propagandy antyjapońskiej i komunistycznej.

6) udzielenie gwarancji, że tego rodzaju incydenty nie powtórzą się w przyszłości.

### DYPLMATYCZNE ROZMOWY

Japoński charge d'affaires w Nankinie odwiedził chińskiego ministra spraw zagranicznych Wang-Czin-Weja, któremu zwrócił uwagę, że rząd nankijski wszelkimi sposobami usiłuje przeszkodzić wykonaniu układu z dn. 11 lipca, zawartego pomiędzy chińskimi władzami lokalnymi w Chinach północnych, a dowództwem japońskim.

Charge d'affaires domagał się jednocześnie, aby rząd nankijski zaniechał wszelkich prowokacji antyjapońskich m. in. wysyłki wojsk rządu centralnego do Chin północnych.

Minister Wang-Czin-Wej oświadczył, że rząd chiński udzieli odpowiedzi w poniedziałek.

Japoński attache wojskowy w Nankinie płk. Okido odwiedził chińskiego ministra wojny, gen. Ho-Ying-Czina, któremu oznajmił, że armia japońska wyda wszelkie zarządzenia, które uznaje za niezbędne, jeśli rząd nankijski będzie wysyłał wojska do Chin północnych, ulb zrobi użytek z lotniczych sił zbrojnych, co stanowiłoby pogwałcenie układu pomiędzy władzami wojskowymi chińskimi i japońskimi, zawartego w 1935 r.

### GROŹBY CZANG-KAI-SZEKA

SZANGHAJ, 18.7. W miejscowości kuracyjnej Kuling zakończyły się narady marsz. Czang-Kai-Szeka z przedstawicielami życia politycznego, gospodarczego i finansowego. Obrady odbywały się pod znakiem wydarzeń w Chinach północnych i wykazały, że wyda-

żenia te przyspieszyły proces konsolidacji wewnętrznej w Chinach.

Reprezentanci różnych kierunków politycznych zapewnił rząd centralny o swym poparciu. Dotyczy to nawet niezbyt lojalnych wobec Nankinu gubernatorów prowincji Seczuan-Li-Husiang, prowincji Kwangsi — gen. Li-Tsung-Yena, oraz gen. Pai-Czung-Si.

Prasa donosi, że w przemówieniu końcowym marsz. Czang-Kai-Szek oświadczył, co następuje:

„Nie chcę wojny, lecz podejmę ją, jeśli to będzie niezbędne”.

TOKIO, 18.7. Ministerstwo wojny opublikowało komunikat, głoszący, że Chiny nie zdradzają szczerego zamiaru wykonania układu z dnia 11 lipca.

Istnieją wszelkie dane, że rząd nankijski czyni gorączkowe przygotowania do wojny z Japonią i wysyła wojska na północ.

Wobec tej sytuacji, grożącej niebezpieczeństwem garnizonom japońskim, oraz obywatelom japońskim w Chinach północnych, Japonia była zmuszona ponaglić Chiny do wykonania układu z dnia 11 lipca.

### Lot prof. Piccard'a

MANCHESTER, 18.7. Profesor Piccard wystartował w niedzielę o godz. 6 z rana w obecności 3 tysięcznego tłumu. Gdy balon osiągnął wysokość 175 metrów, wiatr zaczął go znosić gwałtownie w kierunku wschodnim. Prof. Piccard ustalił łączność radiotelegraficzną z ziemią.

O godz. 10 prof. Piccard osiągnął wysokość 3 tys. metrów.

Prof. Piccard wylądował szczęśliwie na 120 km. od miejsca startu.

## Uroczystości w Fabryce Zw. Azot. w Chorzowie

CHORZÓW, 18.7. (Tel. wł.) Z okazji 15-lecia przyłączenia Państw. Fabryki Związków Azotowych do Polski, odbyła się wczoraj wspaniała uroczystość w Chorzowie III.

W niedzielę uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym w Chorzowie III. Mszę św. odprawił ks. prałat Szwajnoch. W nabożeństwie wzięli udział w charakterze prywatnym p. wicepremier Kwiatkowski, naczelnik wydziału przemysłu i handlu Rudowski, nacz. dyr. inż. Benedyk, dyrekcja, załoga urzędnicza i robotnicza fabryki.

Z kościoła ruszył pochód z p. wicepremierem Kwiatkowskim na czele i udał się do Zakładów, gdzie na udekorowanym dziedzińcu fabryki zebrało się 2000 uczestników jubileuszu.

W godzinach popołudniowych odbyło się na Górze Wyzwolenia przyjęcie dla gości, inżynierów i pracowników umysłowych, zaś dla pracowników fizycznych w wielkiej kantine fabryki, Uroczystości Państw. Fabryki Zw. Azotowych w Chorzowie wypadły nad wyraz okazale.

## Zamach na gen. Franco

### Z frontu hiszpańskiego

LONDYN, 18.7. Korespondent Reutera donosi z Gibraltaru, że władze bezpieczeństwa rządu w Burgos wpadły na trop wielkiego spisku.

Spiskowcy mieli swoje zakonspirowane komórki w Sewilli, Salamance i Waladolidzie.

Zadaniem zakonspirowanych oddziałów miało być przygotowanie zamachu na gen. Franco.

Zdekonspirowani spiskowcy stanęli przed sądem doraźnym, i zostali skazani na śmierć i straceni.

### PORAŹKA RZĄDOWCÓW

SEWILLA, 18.7. Na odcinku Villa Neuya del Pardilo i Vila Franca del Castillo wrzała wczoraj gwałtowna walka. Powstańcy nacierali na stanowiska

wojsk rządowych przy bardzo aktywnym poparciu artylerii i lotnictwa.

Lotnictwo powstańcze ostrzeliwało z karabinów maszynowych koncentracje wojsk rządowych zadając im olbrzymie straty.

Po południu lotnictwo powstańcze zbombardowało stanowiska przeciwnika na odcinkach Brunete, Maja da Honda i Las Rozas.

Na odcinku dzielnicy Usera wojska

rządowe nacierały przy poparciu czołgów, lecz były energicznie odparte.

### UCIECZKA RZĄDU BASKIJSKIEGO.

PARYŻ, 18.7. „Matin” donosi, że rząd baskijski ma zamiar przenieść się z Santander do Walencji.

Prezydent baskijskiej republiki, która obecnie zajęta jest przez wojska generała Franco, Aguirre udać się ma do Katalonii drogą przez Francję.

## Rocznica wybuchu powstania w Hiszpanii

LONDYN, 18.7. Cała prasa umieszcza obszernie artykuły, analizujące sytuację hiszpańską w rocznicę wybuchu wojny domowej.

Komentarze prasy angielskiej zgodne są w przewidywaniu, że wojna domowa potrwa jeszcze dłużej niż się zdawało, że strona nie może odnieść decydującego zwycięstwa.

Niezależnie od tego, która z obu stron będzie górą, opinia angielska przypuszcza, że przyszedł ustroj w Hiszpanii będzie miał charakter dyktatury, że jednak ani rząd Walencji, ani rząd gen. Franco nie utrzyma się, lecz u władzy utrzyma się nowy rząd narodowej jednolitości.

SALAMANKA, 18.7. Uroczystości związane z rocznicą wybuchu powstania obchodzone są wśród powszechnego entuzjazmu we wszystkich prowincjach zajętych przez gen. Franco. W katedrze w Salamance odprawiono w obecności władz solenne nabożeństwo. Ślepy i magazyń były zamknięte, jak w dzień święty.

## OKROPNY WYPADEK pod Łodzią

ŁÓDŹ, 18.7. (Tel. wł.) Na przejeździe kolejowym pod Łodzią miał miejsce straszny wypadek samochodowy.

Na znajdujące się na niezabezpieczonym przejeździe auto znanego przemysłowca łódzkiego Jerzego Keilicha, współwłaściciela biowaru i jadąca z nim Lucję Wierczyńską najeżdżał pociąg osobowy. Jadący z dworca Łódź-Katolka.

Lokomotywa uderzyła w tył samochodu i zaważając o błądną odrzuciła samochód na szynę. Osoby jedące znalazły się pod kołami pociągu.

Po zatrzymaniu pociągu znaleziono strasznie zmasakrowane zwłoki p. Wieszczyńskiej Ciądo Keilicha z odciętą głową, znaleziono opodal.



EDEN  
minister spraw zagr. Anglii

### Jeszcze jedna

#### KATASTROFA SZYBOWCOWA

LWÓW, 18.7. Podczas lotu ćwiczeniowego na lotnisku w Skniawie szybowiec szkolny typu „Sroka”, pilotowany przez mechanika lotniczego 33-letniego Aleksandra Zawadzkiego, wskutek braku orientacji pilota runął na ziemię i uległ całkowitemu zniszczeniu.

Pilot doznał złamania czaszki i obu nóg. Po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

### Marsz. Smigły-Rydz

#### W SWEJ OSADZIE ŻOŁNIERSKIEJ

WARSZAWA, 17.7. Jak się dowiadujemy, Pan Marszałek Edward Smigły-Rydz przebywa na kwateronowym odpoczynku w swej osadzie żołnierskiej na Kresach Wschodnich.

## SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Międzymiastowe zawody  
lekkoatletyczne w Czeladzi

Wczoraj po południu został rozegrany w Czeladzi międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Bielsko — Czeladź w kategorii pań i panów. Zawody odbyły się na przeciętnym poziomie, pomimo tego walka w niektórych konkurencjach była bardzo zaciekła.

Czeladzka reprezentacja pań spisała się nadszpikowanie dobrze, wygrywając mecz z paniami bielskimi w stosunku 31:28. Natomiast panowie przegrali mecz z Bielskiem 55:94.

## PANIE

Wyniki meczu pań są następujące:

60 m. „Irika” (C) 8,4, 2) Jarocka (C) 8,5, 1) Stükel (B) 8,6.  
100 m. „Irika” (C) 15,6, 2) Jarocka (C) 18,8, 3) Stükel (B) 15,9.

skok wzwyż: Quisekówna (B) 1,52 m., 2) Stükel (B) 1,27, 3) Serafinówna (C) 1,21. Poza konkursem I. Paliszewska (KS Strzel. Sosnowiec) 1,37 m.

kula: Quisekówna (B) 9,88 m., 2) Stükel (B) 8,01, 3) Pawełczykowa (C) 7,66. Poza konkursem I. Paliszewska 8,28;

dysk: Quisekówna (B) 30,56 m., 2) Pawełczykowa (C) 25,86 m., 3) Kuzerówna (B) 22,80;

skok w dal: „Irika” (C) 4,39 m., 2) Jarocka (C) 4,28, 3) Kuzerówna (B) 3,76 m. Poza konkursem I. Paliszewska 4,51 m.

sztafeta 4x100 m: wygrała walkowerem Czeladź z powodu braku przeciwniczek z Bielska.

## PANOWIE

100 m.: Farny (B) 11,2, 2) Puzio (C) 11,8, 3) „Henni” (C), 4) Krzesica (B);

200 m.: Krzesica (B) 24,1, 2) Puzio (C) 24,5, „Henni” (C) 24,5, 4) Tornecki (B);

800 m.: Omasta (B) 2,76 2) Skubina (B) 3,11, 3) Legawiec (C) 2,12, 4) Klasa (C);

1500 m.: Mizerka (B) 4,32, 2) Nowak (C) 4,41, 3) Uderwicz (C), Skubina (B) został zdyskwalifikowany za zabieganie toru;

5000 m.: Omasta (B) 16,48, 2) Słoko (B) 17,11 3) Szłoco (C) 17,15, 4) Przybysz (Unia Sosnowiec), który startował poza konkursem;

skok w dal: Farny (B) 6,16, 2) Mucha (C) 6,15, 3) Lasek (B) 6,06, 4) Hacaga (C) 5,70;

skok wzwyż: Lastowicz (B) 1,71, 2) Farny (B) 1,66, 3) Puzio (C) 1,66, 4) Mucha (C) 1,61

oszczep: Mucha (C) 48,76, 2) Hacaga (C) 47,25, 3) Farny (B) 45,35, 4) Nessisus (B) 36,26;

dysk: Nessisus (B) 37 m., 2) Farny (B) 35,24, 3) Hacaga (C) 32,56, 4) Piekarski (C) 24,15.

kula: Farny (B) 12,52 m., 2) Hacaga (C)

11,71, 3) Nessisus (B) 10,95, 4) Horzelski (C) 10,39;

tyczka: Mucha (C) 5,68 m., wicemistrz Polski w tej konkurencji; Mucha nie osiągnął we wczorajszym spotkaniu swojej stałej formy, 2) Hytryk (C) 5,10, 3) Lasek (B) 2,80, 4) Lastowicz (B) 2,60;

sztafeta 4x100: 1) Bielsko w czasie 46,8, 2) Czeladź 47,6.

sztafeta olimpijska: 1) Czeladź w czasie 3:47,2 m., 2) Bielsko 3:49 min.

Kierownictwo zawodów spoczywało w niezawodnych rękach p. Pawełczyka, delegata SŁOZLA, sędzią głównym był zastępca p.

sierżant Biernat z Bielska, startorem p. Michalski, sędziowską pp. Marcinkowski, Dzida, Michalczyk, Federwicz i Minkowski.

Zainteresowanie publiczności zawodami słabe, a ta nieliczna publiczność posiadała b. mało wyrobienia sportowego, włączając na boisko i przeszkadzając organizatorom.

W ramach powyższego meczu miała być przeprowadzona eliminacja zawodniczek i zawodników na mecz Chorzów — Zagłębie. Eliminacja jednak się nie odbyła, gdyż zgłosiło się tylko 2 zawodników (Horzelski, Przybysz) i 1 zawodniczka (I. Paliszewska).

## Mistrzostwa kolarskie Polski

Trzeci i zarazem ostatni bieg kolarski który zdecydował o zdobyciu tytułu mistrzowskiego rozegrany został w niedzielę w Bydgoszczy na przestrzeni 200 km.

W klasie A ówczowie przyznali następującą kolejność: 1) Ignaczak — Warszawa 6:35.32,2, 2) Moczulski — Warszawa 6:36.32,4 3) Wasilewski — Warszawa, 4) Napierała, 5) startujący poza konkursem najlepszy ko-

larz Bydgoszczy Rüter, 6) Wandor — Kraków.

W klasie B pierwsze dwa miejsca zajęli bracia Kapiśkowie z czasem 6:15.32,2, przy czym czoła B klasa uzyskała lepsze wyniki od A klasy.

Tytuł mistrza Polski zdobył w ogólnej klasyfikacji na rok 1937 po trzech wyścigach Wasilewski — Warszawa, przed Wandorem — Kraków. Organizacja zawodów sprawna.

## KRONIKA SPORTOWA

KUCHARSKI I NOJI ZWYCIĘŻAJĄ  
WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu odbyły się wczoraj wielkie lekkoatletyczne zawody międzynarodowe, w których także udział wzięli Kucharski i Noji. Kucharski odniósł zdecydowane zwycięstwo na 800 m. w czasie 1:55,8 min. przed Niemcem Linchotem 1:55,9. W biegu na 5 km. zwyciężył Noji w czasie 8:36 min., 2) Syring (Niemcy) 5:37.

## BIEG NA PRZEŁAJ NA PIASKACH

Miejski komitet w Czeladzi zorganizował na Piaskach bieg na przełaj na dystansie 5 km. o mistrzostwo Piasków. Do biegu zgłosiło się tylko 5 zawodników, 1) Przybysz (Unia Sosnowiec) 9:36,5, 2) Magdziarz 2) Magdziarz (Unia Sosn.), 3) Nosalski (Sokół Czeladź).

## KS WAWEL (Nowa Wieś)—UNIA 5:3 (0:2)

Wczoraj na stadionie Unii w Sosnowcu został rozegrany mecz piłkarski między KS Wawel (Nowa Wieś) a miejscową Unią. Po heroicznym przebiegu zwyciężył Wawel w stosunku 5:3 (0:2). W drugiej połowie gry na 20 minut przed końcem Unia prowadziła jeszcze 3:1 i zamiast starać się utrzymać wynik do końca prowadziła nadal grę otwartą.

Przebiegała się jednak z siłami, gdyż silniejsi fizycznie słuzacy wykorzystując brak sił u przeciwnika, strzelili 4 bramki. Gole zdobył dla Wawelu: Cyganek 2, Szaufera, Herich i Lechler po jednej, dla Unii: Dudek 2 i Bednarzki. Sędziował p. Parzmiewski nieszołogólnie.

W przedmeczach KS Strzelecki (Sosn.) pokonał Unię II w stosunku 5:1.

## ZAWODY SPORTOWE KSMM

W sobotę po południu na stadionie WF i PW w Sosnowcu odbyły się zawody sportowe KSMM z okręgu sosnowieckiego. Zawody te były eliminacją przed zawodami o mistrzostwo diecezji częstochowskiej, które odbędą się w Częstochowie w dniu 22 sierpnia. Zdobywcę pierwszych dwóch miejsc sobotnich zawodów wejdą do reprezentacji KSMM okręgu sosnowieckiego.

Startowało około 50 zawodników oddziałów KSMM z Niwki, Zagórze, Starego i Nowego Siecia, Milowic, Piasków i Koszelewa. Wyniki były następujące:

skok wzwyż: Koralewski (Koszelewa) 1,50 m., Bech (N. Sielec) 1,45;

pnienie kulą: Bech 9,88, Glinka (Piaski) 9,33;

skok w tyczce: Koralewski 2,20, Kozłowski 2 m.;

bieg 100 m.: Bary (N. Sielec) 12,6, Glinka 12,6, 2);

bieg 200 m.: Bary 29,40, Glinka 29,30;

skok w dal: Koralewski 5,50 m., Glinka 5,50.

W szablonie zespołu 100 m. pokonał N. Sielec 2:0 (15:10, 15:9).

W koszykówce zespół Zagórze przegrał z Niwką w stosunku 1:24.

Planowane spotkania w koszykówce odbędą się w środę i czwartek.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach pp.: Drej, Szczyński, Góra i Kozłowski.

D.A.B. — RUCH (W. Haidak) 2:1 (1:1)

Wczoraj został rozegrany w Katowicach mecz między Dębem i Ruchem. Spotkanie zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Dębu 2:1 (1:1). Ruch wystąpił bez Wilnowskiego. Bramki zdobyli dla Dębu obie Wichary, dla Ruchu Peterek. Widzów 2000.

TS SOSNOWIEC — TUR (Szopienice) 4:0 (3:0)

W rewanżowym spotkaniu Sosnowiec na własnym boisku pokonał TUR szopienicki 4:0 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Drożdżnik 2, Switaj i jedna samobójcza. Sędziował p. Puz.

W przedmeczach rezerw zwyciężyła rezerwa Sosnowca 4:0 (3:0). Sędziował p. Brandys dobrze.

CZARNI — PLACÓWKA 4:1 (2:1)

Ostatni mecz o mistrzostwo II podgrupy 1d. B między Czarnymi i Placówką rozegrany na Piaskach zakończył się pewnym zwycięstwem Czarnych 4:1 (2:1). Bramkę honorową dla Placówki zdobył Sidowski.

AMERYK. — NIEMCY 1:1.

W sobotę rozpoczął się na kortach Wimbledonu międzystrefowy mecz o puchar Davisa pomiędzy Ameryką a Niemcami. Jak było do przewidzenia, Cramm wygrał w trzech setach z Grantem 6:3, 6:4, 6:2, a Budge zwyciężył również w 3 setach Henkla 6:2, 6:1, 6:3.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Zagłębiowski OZPN  
W SOSNOWCU

Wczoraj odbyło się w Częstochowie nadzwyczajne walne zebranie kiel. OZPN, poświęcone głównie, po reorganizacji okręgu, przeniesieniu siedziby do Sosnowca.

W wyniku zebrania uchwalono dużą większość głosów przeniesienie siedziby okręgu do Sosnowca. Okręg otrzyma nazwę zagłębiowski OZPN.

Prezesem nowego okręgu został p. Władysław Wolski.

## GUY DE TERAMOND

## REKINY

36) Konka przyglądał się teraz z wielkim zaciekawieniem i rozrzuwaniem melancholijnej twarzy dziewczyny. Wyjął dość niezgrabnie:

— Powiedz mi, co mogę dla siebie zrobić. Nie możesz sobie weale wyobrazić, jak wielką przysługę mi oddałaś. Więcej niż gdybyś mi życie uratowała...

Przybita zmęczeniem i przeżyciami, odparła, dysząc ciężko:

— Pan może wiele dla mnie zrobić...

Pierwszym obowiązkiem Konki było odstawienie dziewczyny w bezpieczne miejsce, drugim dowiedzenie się, kim jest w ogóle wypytywanie o wszystko.

— Nie mam żadnej rodziny — mówiła.

— No, dobrze, dziecko, ale masz chyba jakiś dom, kogoś, kto się tobą zajmuje i opiekuje?

— Jedyń człowiek, który ma oficjalnie to prawo, to Vazloglu.

— Vazloglu? — powtórzył Konka.

— Tak, przyjaciele nazywają go też

Polikarem... To jest ten Turek, właściciel palarni.

— Ten nędznik! — krzyknął Konka oburzony. — On ma prawo ciebie dręczyć, torturować!!

— On może wszystko ze mną zrobić — odrzekła głosem drżącym od wiecznego strachu.

— Ale to chyba nie jest twój ojciec? A skąd ty umiesz po polsku?

— Moja matka była Greczynką... Mie szkaliśmy w Atenach, bo mamusia wyszła za męża za Polaka, który miał dom handlowy w Atenach... Nazywam się Smaragda Kuczyńska... w domu u tatusia mówiliśmy tylko po polsku... Byłam wtedy szczęśliwa!

— Więc jak się to wszystko zmieniło? W jaki sposób trafiłaś do tego drańia Polikara, czy jak mu tam? — zapytał Konka, zainteresowany opowiadaniem swojej wybawicielki.

— Tatusi umarł nagle podczas epidemii... Interesy były bardzo zarwikłane i mamusia nie znała się na nich zupeł-

nie... Wtedy właśnie przyjechał Vazloglu i zaproponował matce, że się nią opiekuje i postara się interesy odpowiednio zlikwidować... i uratować pozostały majątek... Ten podły człowiek zdobył od razu wielki wpływ na moją matkę... Miała do niego nadzwyczajne zaufanie... A przede wszystkim nauczył ją palić opium... Była zupełnie pod władzą tego narkotyku... Vazloglu zmusił ją do oddania mu kontraktom wszystkiego, co mogłam odziedziczyć po ojcu... Ożenił się ostatecznie z moją biedną matką i zaczął się mną tak rozporządzać, jakbym była jego prawdziwą córką... Wtedy też zdecydował, że wyjedziemy z Aten, gdzie mamusia i ja byłśmy zbyt znane i miałyśmy przyjaciół, którzy nie pozwoliliby obchodzić mu się z nami tak, jakby chciał... Tutaj życie stało się okropne... Założył tę palarnię opium... Mam wrażenie, że ożenił się z mamusią tylko dla jej pieniędzy... To nie była zwyczajna palarnia opium! W naszym domu ukrywały się wszystkie poszukiwane przez władze szumowiny... Działy się tam rzeczy nie do opisania... — Czy twoja matka nie protestowała?

— Biedna mamusia już nie była sobą,

tylko swoim cieniem... Żyła wyłącznie narkotykiem... Nie mogła nie mówić ani robić... Vazloglu truł ją umyślnie... dawał jej coraz większe porcje. Było to po prostu zabójstwo, którego jednak nie mógł mu nikt dowiedzieć... Kiedy mamusia umarła, nie była już właściwie od pół roku normalnym człowiekiem. Była tylko szkieletem, żyjącym w wiecznym oglupieniu...

— Kiedy umarła — indagował Konka — zmusił cię do pozostania w jego domu?

— Groził, że jeśli będę mu się sprzeciwiała, zabije mnie... Zrobiłby to z pewnością, nawet teraz, jeśli mnie odnajdzie. Myślałam sobie, że jeżeli kiedyś przyjdzie ktoś do tego domu, nie wiedząc, jaka to spelunka... to się mogło zdarzyć, prawda? tyle jest cudzoziemców, którzy przybywają z ciekawości... miałam zamiar przemówić do jego serca, błagać go, aby mi pomógł... I nareszcie zobaczyłam, jak pan wszedł z Abulaffem.

— Z Abulaffem? — zdziwił się Konka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# „Musimy iść wciąż naprzód”

## Na marginesie zjazdu delegatów OZPR

Wczoraj odbył się w Sosnowcu Okręgowy zjazd delegatów ogólnego Związku podoficerów rezerwy okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Około godz. 8.30 podoficerowie rezerwy zbrali się na stadionie miejskim PW. i WF., gdzie odebrał raport od wszystkich oddziałów podoficer wale, który z kolei zdał raport kom. lentowi okręgu ten zaś przesławił głównemu Związkowi p. dot. cerów rezerwy p. Jakubowskiemu z Warszawy.

Przed godz. 10 wyruszył pochód do kościoła parafialnego w Sosnowcu, — gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Związku podoficerów rezerwy.

Następnie podoficerowie udali się w pochodzie przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie przez okręgu p. Nowocień złożył wieniec.

O godz. 12 rozpoczęło się w sali Teatru miejskiego otwarcie zjazdu, który zajął przez okręgu p. Nowocień powołując na członków prezydium głównego prezesa Związku podoficerów rezerwy p. Jakubowskiego oraz przedstawicieli oddziałów w Sosnowcu, Będzinie Dąbrowie, Olkuszu itd.

Inaugurując zjazd dotychczasowy prezes Związku podoficerów rez. p. Nowocień wygłosił referat na temat „Rola podoficera rezerwy w życiu Narodu i Państwa”.

W referacie tym prezes okręgu Zagłębia Dąbrowskiego omówił znaczenie oraz doniosłość i skuteczność pracy podoficera jako jednostki grupy w środowisku Zagłębia.

Specjalnie podkreślił p. Nowocień, iż podoficerowie rezerwy nigdy nie ubiegali się o zaszczyty, honory i odznaczenia, lecz swą żmudną pracę wykonywali w spokoju nie bacząc na oklaski czy też aplauzy społeczeństwa.

Następnie zabierali głos przedstawiciele władz z p. starostą grodzkim Kędzierskim, który życzył zjazdowi jak najpomysłniejszych obrad oraz wyboru nowego zarządu.

Po p. staroście Kędzierskim zabrał głos przedstawiciel PKU. sosnowieckiego, a następnie kpt. Piotrowski imieniem organizacji „Ku chwale ojczyzny” oraz ochotników armii polskiej z lat 1918—1921. Imieniem POW. zabrał głos p. Kopczyński z Niwki, który wskazał, że podoficerowie rez. nie powinni zasklepić się w swoim własnym podwórzu, lecz wyjść cokolwiek dalej.

Zaśnięciem podoficera — mówił p. Kopczyński — jest nie gromadzenie się razem aby przeżywać i wspominać dawne czasy, lecz iść między młodzieżą i zachęcać ją do pracy dla dobra państwa i ojczyzny.

„My staryzy nie powinniśmy zasklepić się w ciasnych organizacyjnych komórkach lecz iść wciąż naprzód Tak jak podoficer polski zdał swój egzamin w krwawym boju walk o niepodległość tak teraz winien iść do młodzieży, by pobudzić w niej ducha narodowego i żołnierskiego. Wielu z nas jest już starymi, którzy nie objęci rozruchem wojakowym pozostajemy poza nawiasem życia wojskowego i żołnierskiego. Związek podoficerów rezerwy winien dążyć by Wódz Naczelny powoływał nas na ćwiczenia wojskowe byśmy nie stracili łączności z armią polską.

Następnie komendant Związku strzeleckiego p. Nowata ułożył życzenia imieniem Z. S. pomysłnych obrad.

Prezydent m. Sosnowca p. Kaczkowski nawiązując do słów śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wskazał zadania i cele, do których iść powinien każdy podoficer rezerwy zgodnie i wspólnymi siłami. Podoficerowie rezerwy muszą odrodzić duszę ludu polskiego”.

Po przemówieniach przedstawiciele

władz państwowych, wojskowych, samo rządowych oraz pokrewnych organizacji nastąpiło rozdanie nagród oddziałom które uzyskały największą ilość punktów w strzelaniu ostrym oraz z broni małokalibrowej.

Pierwszą nagrodę w ostrym strzelaniu uzyskał pow. Będziński, drugą powiat Olkuski, a trzecią oddział grodzki w Sosnowcu.

Nagrodę pierwszą za strzelanie z broni małokalibrowej otrzymał również powiat Będziński, drugą oddział grodzki w Sosnowcu i trzecią powiat Olkuski.

Po wręczeniu nagród i dyplomów — przez przedstawiciela PKU. w Sosnowcu zabrał głos przez Związek głównego podoficerów rezerwy p. Jakubowski

ski, dziękując przedstawicielom władz rządowych, wojskowych, samorządowych i pokrewnych organizacji, za udział w inauguracji zjazdu delegatów ogólnego Związku podoficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego.

Od godz. 14 do 16 odbyły się obrady delegatów zjazdu, na których między innymi wybrano władze okręgowe na czele z p. Imiętzym z Grodzka — prezes okręgu, oraz p. Parysem Adamem — wiceprezesem ogólnego Związku oficerów rezerwy na okręg Zagłębia Dąbrowskiego.

Nowemu zarządowi życzymy pomyślnej pracy w ogólnym Związku podoficerów rezerwy w Zagłębiu Dąbrowskim

Tylko 16 zł. dziennie Koszt udziału w 29 dniowej wycieczce łącznie z kosztami podróży i pobytem w Wiedniu i Wenecji (sierpień i wrzesień) Francopol Katowice, Dworcowa 18.

**VIAREGGIO**

## Pozwolenia na broń celem tępienia szczura piżmowego

Sprawa wytępienia szczura piżmowego, który czyni wielkie szkody w gospodarstwach wiejskich, leży nie tylko w interesie bezpośrednio zagrożonych gospodarstw, ale wobec istniejącej obawy dalszego rozmnażania się tego gatunku szczura, posiada wyraźne znaczenie publiczne.

Biorąc to pod uwagę, Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa i reform rolnych powiadomiło wszystkich wojewodów i starostów, że uważa za możliwe

wydawanie pozwoleń na broń myśliwską w celu tępienia szczura piżmowego. Pozwolenia takie mogą być wydawane bez potrzeby równoczesnego ubiegania się przez petentów o wydanie karty łowieckiej, szczur piżmowy bowiem nie jest zwierzęciem, podpadającym pod przepisy prawa łowieckiego.

Pozwolenia tego rodzaju winny być patrzono klauzulą: „broń może być używana wyłącznie w celu tępienia szczura piżmowego”.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**19 Lipiec**  
Poniedziałek  
Wincentego a Paulo w. Słowiański, Wodzisława. Słońca wsch. 5.37 zach. 19.47. Księżycy wsch. 16.44, zach. —

### HISTORIA PODAJE:

- 1342 Zawarcie pokoju między Polską a Krzyżakami w Inowrocławiu.
- 1569 Hold Alberta ks. pruskiego na Sejmie Unii Lubelskiej.
- 1703 Zawzięcie się w Poznaniu konfederacji przeciwko Augustowi II.
- 1855 Zmarł Tomasz Zan, poeta.

### PRZYSŁOWIA:

„Pszczółka, klaczka i pszenica, Bogci szlachcica”.

### AFORYZMY:

„Jaka książka w twoim ręku, takie myśli w twoim sercu.”

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Władca Kalifornii”.  
PATRIA: „Ordynat Michorowski”.  
EDEN: „Tajemnica panny Brinx” i „Bogater z Teksasu”.

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszym numerze K. Z. na str. 3 „Z dnia” umieściliśmy tytuł „Związek Ch. D. na Śląsku” natomiast winno być: „Zmierzch Ch. D. na Śląsku”, oraz w trzecim wierszu od końca ma być malowany zamiast „wleczony”.

Bardzo przepraszamy naszych Czytelników za ten chichlik drukarski, który zmienił zupełnie treść artykułu.

× **ZARZĄD GRUPY STOLARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW** przy Zw. czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu wzywa wszystkich zainteresowanych czeladników zrzeszonych i niezrzeszonych z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Czeladzi i okolic na ogólne zebranie w czwartek, dnia 21 lipca br. o godz. 8 wiecz. Zebranie odbędzie się w sali Związku rzem. - chrześc. w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16.

## Krwawa bójka W BĘDZINIE

Mieszkaniec Będzina Tadeusz Gach (ul. Wiejska) został dotkliwie poranny nożem rzeźnickim przez dwu „sympatycznych” braci Nowaków, Stanisława i Romana.

Bójka miała podłoże czysto osobiste. Nowakami zainteresowała się policja, osadzając ich w areszcie.

× **KTO PODEJMIE SIĘ ZORGANIZOWANIA HANDLU RYBAMI.** Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu — prosi o zgłaszanie się do sekretariatu ul. Małachowskiego 9 kupców - chrześcijan, finansowo silnych, którzy podjęliby się wyłącznej sprzedaży i zorganizowania handlu rybami na terenie woj. Kieleckiego.

× **B. OCHOTNICZY ARMII POLSKIEJ Z LAT 1914—1921** z Dąbrowy, Będzina i okolic, zrzeszeni w oddziale w Katowicach i Sosnowcu lub jeszcze niezrzeszeni, proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjne w sprawie stworzenia oddziałów na tamtejszym terenie. Zebranie odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 16 w Sosnowcu, Dem społeczny, ul. Żytnia 10.

× **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ Z LAT 1914—1921.** W dniu 1 sierpnia rb. odbędzie się walne zebranie członków należących do sekcji w Strzemieszyczach w lokalu własnym o godz. 10 rano.

× **PAN SOLDINGER SIĘ ZAŁI...** Do komisariatu p.p. w Będzinie zgłosił się kupiec Soldinger Jakub żaląc się, że kilkanaście dni temu wysłał autem ciężarówką towar do Łodzi przez niejakiego go Jakuba Koźucha. Towar ten jak się okazało nie został doręczony adresatowi stąd zażalenie p. Soldingera.

Jak się okazało, p. Koźuch nie doręczył towaru i innym kupcom łódzkim, choć miał dokładne adresy. Policja pro wadzi dochodzenie.

## WIELKI JAŁMUZNIK i patron pokrzywdzonych

Św. Wincentego z Pauli nazywamy patronem miłosierdzia, patronem ubogich i pokrzywdzonych dlatego, ponieważ sam jako człowiek ubogi, całe swe życie poświęcił na usługi biednych i opuszczonych. Nie było niedoli, którejby nie zlagodził, nie było biedy, którejby nie zaradził, poznawszy dokładnie biedę i niedolę już w zaraniu swego życia.

Rodzice św. Wincentego byli bowiem biednymi wieśniakami w małej wiosce południowej Francji. W dzieciństwie pasał owce swego ojca, który spozostęgił w swym synu talent i chęć do nauki, mimo ubóstwa posłał go do szkoły klasztornej O.O. Franciszkanów. Młodzieniec dobrze się uczył i skończywszy nauki został wyświęcony na kapłana.

W późniejszym jego życiu zdarzyło się, że musiał odbyć daleką podróż morską. W drodze schwytyany został przez zbójców morskich i jako niewolnik — sprzedany pewnemu barbarzyńcy w Afryce.

Okuty w kajdany musiał Wincenty ciężko pracować w majątku bezbłownika razem z innymi niewolnikami.

Tę gorzką dolę z radością przyjął św. Wincenty i gorliwie osadzał los współniewolnikom. Nauk jego słuchała także ze łzami w oczach żona właściciela, która spowodowała, że oboje małżonkowie udali się do św. Wincentym do Francji i tam żyli w myśl nauki Zbawiciela.

Na dworze hr. Gondy w Paryżu pełnił obowiązki wychowawcy, kształcąc trzech synów hrabiego i wszechstrajając w nich cnoty chrześcijańskie. Odwiedzał więźnia, pocieszał złoczyńców i łagodził ich nędzę.

Król francuski mianował świętobliwego kapłana jałmużnikiem i naczelnym kapelanem więziennictwa. Wielu skazańców pozyskał dla Chrystusa.

Św. Wincenty założył bardzo dużo za konów dla Sióstr Miłosierdzia, oraz domów dla biednych i opuszczonych dzieci. Znane są na całym świecie katolickim t. zw. Konferencje Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, którym początek dał również nasz święty.

Wyczerpany pracą i poświęceniem dla bliźnich zmarł dn. 27 września 1660 roku, a Papież Klemens XII zaliczył go do grona Świętych Pańskich.

## PROGRAM RADIOWY

### AMERYKA DZIĘKUJE ZA KONCERT POLSKIEGO RADIA Z LAZIENEK

Wielki wieczór muzyki i pieśni z 18 stulecia zorganizowany ostatnio przez Polskie Radio w teatrze na Wyspie w Łazienkach wzbudził wielkie zainteresowanie Ameryki, która transmitowała pierwszą jego część z udziałem znakomitej artystki Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz. Pomimo, iż przelatujące w tym czasie nad Łazienkami samoloty walczyły swym zagłuszeniem z częstotliwością i muzyką — tak że speaker musiał wyjaśniać to zagranicznym słuchaczom — odbiór w Ameryce wypadł niespodziewanie dobrze. Świadczy o tym depesza od delegata NBBC na Europę, p. Jordana, który w porozumieniu z Nowym Jorkiem przesłał słowa uznania i podziękowania za wspaniały koncert zarówno pod względem artystycznym jak i technicznym.

Koncert ten wzięła również do swego programu Czechosłowacja, nagrywając go na płyty, aby w odpowiednim czasie umieścić w swym programie.

### PONIEDZIAŁEK, 19 LIPCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.08 Muzyka lekka — płyty 6.18 Gimnastyka 6.38 Muzyka z płyt 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i Hejnał 12.15 Wiadomości bieżące 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Jan Kiepura śpiewa — płyty 12.40 Od warsztatu do warsztatu: „Pikareski” 13.00 Koncert żywecy 13.15 To było kiedyś bardzo modne — płyty 13.30 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego 13.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Antos chce być technikiem: „Użytki z niużytków” dialog dla dzieci starszych 16.15 Trio salonowe P. R. Tadeusz Zygańko — skrzypec Mieczysław Hohmann — wiolonczela i Władysław Szpilman — fortepian 16.45 „Cagliostro” — felieton wygl. Zdzisław Zygalski 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 17.50 „Banan” — pogadanka 18.00 Wycieczki domowe: a) Nie pełnego, b) Cztery ben stu 18.15 Transmisja z Krakowa — Muzyka węgierska — płyty 18.45 Wiadomości sportowe 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja żołnierska 19.40 „Głównie przeszkody w rozwoju sportu polskiego” — pogadanka 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Lekki koncert w wykonaniu Orkiestry marynarckiej wojennej 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 „Cyganie grają” — koncert w wykonaniu oryginalnej kapełki cygańskiej 21.45 „W starym domu” z Chłopków krakowskich Michała Bałuckiego 22.00 Recital fortepianowy Ryszarda Byka 22.35 Claude Debussy „Popołudnie Fauré” poemat symfoniczny — płyty.



